

# Opowiem wam jej historie – Łzy

Ubierała się na czarno  
I lubiła śpiewać  
Kochała się w kwiatkach, motylach i drzewach  
Była zawsze szczerą  
I często się śmiała  
Choć była ładna  
Przyjaciół nie miała  
W zeszytach pisała najskrytsze sekrety  
Lecz od śmierci matki przestała niestety  
Żyła z ojcem sama,  
Choć bił ją czasami  
Mówił "jesteś nikim"  
I gwałcił nocami  
Nie chciała już żyć,  
Nie wiedziała po co  
Wybaczyła ojcu,  
Że gwałcił ją nocą  
Wzięła garść tabletek,  
Bo to nic nie boli  
Połykając wszystkie  
Zasnęła powoli  
"Chcę być aniołem"  
Umierając śniła  
Rozłożyła skrzydła,  
Oczy otworzyła  
Lecz zobaczyć Boga nie było jej dane  
Rzekł ojciec  
"moje dziecko jest odratowane"  
Nie doszukuj się złych morałów w tej historii  
Na jej zakończenie jest wiele teorii  
Dostała nową szansę,  
Choć chciała być w niebie  
Co będzie dalej zależy od Ciebie  
Dla mnie zakończenie jest pełne nadziei  
Ona się zmieniła,  
Jej ojciec się zmieni

I zapisze ostatnie  
Zdanie w swym zeszytcie  
"Mogło mnie tu nie być,  
Choć tak kocham Życie"



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych